



Ogłoszenie sprawiedliwości narodom

Ogłoszenie sprawiedliwości narodom

Jednym z wielu etapów działalności naszego Pana podczas Jego wtórej obecności będzie wybawienie i wywyższenie Kościoła. Jednak przewidziane zostały też błogosławieństwa dla całej ludzkości. O tym temacie poniżej na podstawie wyciągu z III tomu „Wykładów Pisma Świętego”.

Spoglądajcież, a podnoście głowy wasze, pretože, iż się przybliży odkupienie wasze – Łuk. 21:28.

KORZYSTAJĄC ze światła proroctw, śledziliśmy zdumiewający rozwój wydarzeń czasu „Żniwa” aż do kulminacyjnego momentu, którym będzie czas wielkiego ucisku. Dowiedzieliśmy się także, iż w owym obfitującym w wydarzenia okresie będzie miało miejsce obiecanie wybawienie i wywyższenie Kościoła. Zainteresowanie świętych skupia się więc obecnie wokół czasu, sposobu i okoliczności ich wybawienia.

Nasz Pan nauczał, że skoro tylko poczniemy dostrzegać, iż rozgrywają się wydarzenia czasu Żniwa, to możemy się spodziewać prędkiego urzeczywistnienia naszej chwalebnej nadziei. Jeżeli więc obecnie obserwujemy przejawy nagromadzenia tych znaków, podnosimy nasze głowy i radujemy się nadzieją nadchodzącej chwały, gdyż przyszedł poranek, aczkolwiek musi jeszcze na krótko zapasć ciemna noc. Nie jest to radość samolubna, ponieważ wybawienie i wywyższenie Kościoła będzie zwiastunem, że niebawem dla całego rodzaju ludzkiego nadejdzie oswobodzenie spod tyranii i ucisku wielkiego gnębiela – grzechu, wybawienie z cienia bólesci i chorób oraz z więzienia śmierci: *Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje [...] oczekując [...] odkupienia ciała naszego – „Ciała Chrystusa”* (Rzym. 8:22-23), gdyż według planu Jahwe nowy porządek nie może być ustanowiony, zanim wielki władca, Chrystus zupełny – Głowa i Ciało, nie obejmie pełni swej władzy.

Oczywiste jest, iż wybawienie świętych musi nastąpić zaraz po roku 1914, skoro na ten czas, jak się przekonamy, wyznaczone jest wybawienie Izraela według ciała. Wtedy też Bóg stanowczo nakaże rozgniewanym narodom, aby się uspokoiły oraz sprawi, że uznają władzę Jego Pomazańca. Nie mamy dokładnych informacji o tym, ile czasu upłynie po 1914 roku, zanim zostaną uwielbieni ostatni żyjący członkowie Kościoła, ale z pewnością

nie nastąpi to wcześniej, niż ich praca w ciele będzie zakończona, ani też nie byłoby rozsądnym przypuszczać, że pozostaną oni tutaj na długo po wykonaniu swego zadania. Biorąc pod uwagę te dwie myśli, możemy w przybliżeniu określić czas wybawienia.

Od lat widzimy, jak zbiera się na burzę. Gromadzą się potężne armie i szykują się do bitwy. Każdy kolejny rok jest świadkiem coraz to szybszego rozwoju wydarzeń prowadzących do przepowiedzianego kryzysu. Chociaż wiemy, że ta bezprecedensowa katastrofa roztrzaska wkrótce wszelkie podstawy prawa i porządku i zepchnie świat w otchłań anarchii i zamieszania, to jednak nie boimy się, gdyż *Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. Przełoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła* [została zburzona, zdeorganizowana] *ziemia* [obecna organizacja społeczeństwa], *choćby się przeniosły góry* [królestwa] *wpośród morza* [ludzi żyjących bez prawa i władzy]; *choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego* [na skutek sporów walczących ze sobą stronnictw] *i zatrzęsły się* [zadrżały ze strachu i niepewności] *góry* [królestwa] *od nawałności* [budzących się groźnych mocy] *jego* – Psalm 46:2-4.

W obecnym czasie korzystamy w pełni z owej obiecannej pomocy, zaspokajającej wszelkie nasze potrzeby, gdyż pozyskaliśmy zaufanie naszego Niebieskiego Ojca, zostaliśmy zaznajomieni z Jego planami, zapewnieni o Jego przychylności i nieprzemijającej łasce, a nawet uznani za Jego współpracowników. Powinniśmy rozpoznawać tę pomoc aż do zupełnego końca naszego biegu, kiedy to zostanie nam udzielona jeszcze większa pomoc – „przemiana” do wyższego stanu, do którego jesteśmy powołani i do którego usilnie podążamy.

Możemy być pewni, że owa „przemiana” ostatnich żyjących członków Ciała Chrystusowego nie nastąpi przed wykonaniem pracy powierzonej im do wykonania w ciele. Jednakże z poprzedniego rozdziału wiemy już, że niebawem nasza praca będzie ograniczana, najpierw stopniowo, a w końcu zostanie zupełnie przerwana, bo *przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować* – Jan 9:4. Mrok tej „nocy” zostanie rozproszony dopiero wzejściem słońca Tysiąclecia. Gdy nasza praca zostanie wykonana, a wokół nas zapadnie noc, wtedy należy spodziewać się, że zobaczymy, jak burzowe chmury stawać się będą coraz ciemniejsze, ale także, iż usłyszymy i pocujemy wzmagające się „wiatry”, które w kulminacyjnym momencie spowodują dziki huragan ludzkich namiętności – wicher ucisku. Wtedy to, po wykonaniu przydzielonej nam pracy, naszym zadaniem będzie „ostać się” w cierpliwości aż do czasu



„przemiany” (Efezj. 6:13).

„Wykłady Pisma Świętego” - tom III, str. 303-304

Podczas gdy uwielbieni członkowie Królestwa poza zasłoną kontrolują przebieg obecnych wydarzeń przygotowując drogę dla chwalebnego królowania, po tej stronie zasłony jest także ważna praca do wykonania. Zadaniem żyjących członków jest zgromadzenie wybranych i popieczętownie ich na czołach (intelektualnie) znajomością Prawdy (Obj. 7:3), oddzielenie pszenicy od kłkolu sierpem Prawdy na czasie, ogłaszanie Syonowi ważnej wiadomości - „Bóg twój króluje!” Również i ta praca prędko postępuje naprzód, a wszyscy popieczętowni wierni z zaangażowaniem biorą udział w pieczętowaniu innych, tak że wkrótce zakończy się to wielkie dzieło - wybrani zostaną zgromadzeni i uwielbieni.

Błogosławiona była obietnica udzielona członkom pierwotnego Kościoła głosząca, że ten, którego widzieli odchodzącego, z pewnością powróci. Przez wieki błogosławiona była nadzieja Jego objawienia się dla doświadczanych i prześladowanych wiernych, którzy z niecierpliwością oczekiwali na Jego przyjście, aż zasnęli w nadziei obudzenia się w podobnej chwale, jaką ma On. Lecz najbardziej błogosławione są wasze oczy, o wy, żyjący dziś święci, gdyż oczy wasze widzą, a uszy wasze słyszą znaki *obecności* z dawna oczekiwaney Nadziei Izraela.

Podczas gdy na nominalnym Syonie, zgodnie z przepowiednią proroka Izajasza, grzesznicy i ci, którzy albo

zapomnieli o przymierzu z Panem, albo też go nie przestrzegali, z bojaźnią patrzą na ciemne chmury, które zacieniają jasność oblicza Jego, a obłudnicy napełnieni są strachem, prawdziwy Syon oczyma wiary widzi piękno Królestwa i ogląda odległą jeszcze krainę - ziemię zboża i wina. Potężny Król i wielki Wybawiciel przyszedł, aby wprowadzić upadły rodzaj ludzki do tego chwalebnego dziedzictwa, do ziemi, której mieszkańcy nie powiedzą: Jestem chory, gdyż nieprawość tych, którzy będą tam mieszkali, zostanie przebaczona (Izaj. 33:14,17,24).

Ową chwalebna krainę, Raj przywrócony, widzimy już obecnie całkiem wyraźnie w perspektywie tysiąca lat. Z radością i ze śpiewaniem, pod wodzą większego niż Mojżesz Proroka, który jest obecny wśród nas, zwycięskie zastępy zbawionych zostaną poprowadzone gościńcem świętobliwości do czystej ziemi odpocznienia od grzechu, śmierci i wszelkiego zła.

Śpiewajcież Panu święci jego, a wystawiajcie pamiątkę świętobliwości jego. Albowiem prędko przemija gniew [jaki koniecznie musi być objawiony w wielkim ucisku, który już niebawem zmiążdży świat] jego, ale po wszystkich żywot trwa dobra wola jego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele. Wkrótce już ukarany i nawrócony świat podejmie pieśń chwały, śpiewając: Tyś odmienił płacz mój w płasanie; zdjąłeś ze mnie wór mój, a przepasałeś mnie radością. Przetóż tobie śpiewać będzie chwała moja, Boże mój! na wieki wystawiać cię będę - Psalm 30:5,6,12,13.

„Wykłady Pisma Świętego” - tom III, str. 303-304

Redakcja